



Mały ułamek prezydencji

GW 22.07.11n.

Czy jesteśmy bramą otwartą?

•• Przy dźwiękach kapeli ludowej Bandoska władze Rzeszowa i Podkarpacia przywitały w czwartek blisko stuosobową delegację unijnych urzędników.

To przedstawiciele tzw. COREPER I, czyli ciała stałego w Radzie UE skupiającego przedstawicieli wszystkich krajów członkowskich. Przyjechali na Podkarpacie na trzy dni. To nieformalne spotkania w ramach polskiej prezydencji w Unii Europejskiej.

W południe delegację przywitał w Rzeszowie marszałek podkarpac-

ki Mirosław Karapyta. W sali audytorijnej urzędu marszałkowskiego unijni urzędnicy obejrzeni film o naszym województwie. - Dostrzegłem różnorodność waszego regionu - chwalił Jonas Berning-Liisber, przedstawiciel duńskiego przedstawicielstwa w UE.

- Mam nadzieję, że naszym gościom pokażemy wielokulturowość, bioróżnorodność, a także ogromny potencjał ekonomiczny województwa. Zależy nam bardzo, by wśród przedstawicieli wszystkich państw członkowskich UE zapanowało dobre zrozumienie specyfiki tego regionu, jego

potrzeb, wyzwań i jego ogromnych osiągnięć - tłumaczyła Karolina Ostrzyniewska, zastępczyni stałego przedstawicielstwa Polski w UE.

Po południu urzędnicy odwiedzili Centrum Edukacji Międzynarodowej Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, a wieczorem pojechali na kolację do Łańcuta. Do soboty mają jeszcze odwiedzić WSK Rzeszów, Muzeum-Zamek w Łańcutcie, zamek w Krasieczynie, przejście graniczne w Medyce, Przemysł, skansen w Sanoku, zapórę wodną i zalew w Solinie oraz Arłamów. ● KM